

Dane nadawców usunięte

Brak odpowiedzi

Poseł RP

Sz. P. Artur Zawisza

ul. Pl. Konstytucji 5 m 18

00-657 Warszawa

Zgodnie z ustaleniem w czasie spotkania w Grodzisku Mazowieckim w dniu 29 kwietnia 2006r, przekazujemy Panu kopię skierowanego do Ministra Sprawiedliwości doniesienia (zał. 1) w sprawie zorganizowanej struktury przestępczej spółdzielczości mieszkaniowej (bez załączników) oraz dodatkowe opracowania z omówieniem najważniejszych zarzutów, w których dowodzimy m.in, iż:

1. miliony Polaków pozbawianych jest z własności swojego mienia w spółdzielniach mieszkaniowych wyłącznie w drodze poza ustawowych dyspozycji kiedyś PZPR-owskich związków spółdzielczych a dziś KRS i związków rewizyjnych. Jediną podstawą uwiarygodnienia posiadania przez spółdzielnie własności ukradzonego mienia członkom, są nie posiadające oparcia w ustawach postanowienia grup założycielskich i regulaminy uchwalane przez Rady Nadzorcze. PRL-owskie uspołecznienie budynków i lokali członków spółdzielni nigdy nie zostało przeprowadzone w drodze ustawowych dyspozycji, czyli w ogóle nie zostało dokonane. Zgodnie z ustawami spółdzielczymi (Pr. spółdzielcze a później ustawa o s.m.) od 1982r możliwym było ustanawianie w spółdzielniach mieszkaniowych wyłącznie prawa własności mieszkań budowanych dla członków, z ich prywatnych środków finansowych (pkt. 1, str. 4 doniesienia).
2. ustanawiane w spółdzielniach mieszkaniowych i będące faktycznie w obrocie prawnym tytuły spółdzielcze do lokali były i są całkowicie niemożliwe do ustanowienia, co oznacza, iż są nieistniejącymi w sensie prawnym. Powstają wyłącznie na skutek kradzieży własności mienia osób fizycznych przez osobę prawną oraz w wyniku fałszowania operacji i dokumentów księgowych spółdzielni. Fałszerstwa te są akceptowane przez wszystkich biegłych rewidentów oraz pracowników urzędów skarbowych, banków i kontrolujących banki kontrolerów NIK-u (pkt. 2, str. 16 doniesienia).

Trybunał Konstytucyjny otacza ochroną konstytucyjną (art. 31 i 64 Konstytucji) tytuły spółdzielcze w ogóle niemożliwe do ustanowienia oraz rzekomą własność spółdzielni (jako budynki i lokale członków), uzyskiwaną wyłącznie na podstawie poza ustawowych dyspozycji struktur spółdzielczych i fałszerstw księgowych. (art. 64: „własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności”).

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, oparte na wytycznych przestępczych struktur spółdzielczych, stanowią rażące pogwałcenie Konstytucji RP, art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i innych ustaw RP, dostosowanych do prawa międzynarodowego (ustawa o rachunkowości, o podatku dochodowym od osób prawnych, k.c.) oraz samego Prawa spółdzielczego. Tak skandaliczne zachowania sędziów Trybunału Konstytucyjnego kwalifikują się wyłącznie pod ocenę k.k.

Trybunał Konstytucyjny opierał orzeczenia jedynie na wywodach skarżących posłów, nie korzystając ze swoich ustawowych uprawnień zgodnie z art. 19 ustawy „O Trybunale Konstytucyjnym” z dnia 1 sierpnia 1997r (Dz. U. z 1997r. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552, Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070.), który stanowi:

ust. 1. Trybunał w toku postępowania powinien zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

ust. 2. Trybunał nie jest związany wnioskami dowodowymi uczestników postępowania i może z urzędu dopuścić dowody, jakie uzna za celowe dla wyjaśnienia sprawy.

3. geneza powstania spółdzielczych tytułów do lokali dowodzi, iż tytuły lokatorski jak i własnościowy były w istocie takimi samymi tytułami, a dokonanie ich zróżnicowania na prawo majątkowe i niemajątkowe, dziedziczne i niepodlegające dziedziczeniu, zbywalne i niezbywalne nie posiadało żadnego uzasadnienia prawnego (pkt. 2, str. 16 doniesienia)
4. ustawowo dotychczas stanowione warunki przekształcania tytułów spółdzielczych, jednego w drugi są jedynie instruktażem dokonywania potężnych wyłudzeń finansowych i jako takie, podlegają wyłącznie ocenie k.k. Tylko w ostatnich latach wyłudzone od Polaków - zgodnie z przepisami ustaw poprzez fałszerstwa księgowe - kilkadziesiąt miliardów zł (pkt. 3, str. 23 doniesienia)
5. oddawanie przez zarządy gmin i inne właściwe organy nieruchomości gruntowych w użytkowanie wieczyste spółdzielniom mieszkaniowym na podstawie art. 208 ustawy „O gospodarce nieruchomościami” dokonuje się z rażącym naruszeniem prawa, w wyniku którego w/w organy przenoszą nieodpłatnie na spółdzielnie mieszkaniowe własność innych od spółdzielni podmiotów prawa, osób fizycznych oraz własność nakładów budżetu Państwa. W początkach Rzeczypospolitej Polskiej zamierzono w ten sposób zrealizowanie grabieży własności mienia milionów Polaków przez spółdzielnie mieszkaniowe (potwierdzenie „własności” wpisami do KW), które w PRL-u nie mogły uzyskać własności tegoż mienia. Uzyskanej tak własności budynków i praw do gruntów, żadna spółdzielnia mieszkaniowa nie jest w stanie ujawnić w swoich dokumentach finansowych, z powodu nie przyznania jej przez ustawodawcę takiego uprawnienia (zał. 3, fragment pisma do komisji sejmowych).

W zał. 4 – wykaz komisji sejmowych (m.in. Prawo spółdzielcze RP i gospodarka nieruchomościami), w których, jako poseł, pilnował interesów przestępczej struktury spółdzielczej, działacz tychże struktur p. Jerzy Jankowski.

6. przyjęta w ustawach koncepcja uzyskiwania przez członków własności swoich mieszkań jako niemożliwa do zrealizowania, uniemożliwia skuteczne powstanie prawa własności lokali w odniesieniu do wszystkich budynków wybudowanych przed 1990r. (zał. 3, fragment pisma do komisji sejmowych). Dziesiątki czy setki tysięcy już oszukanych osób, które uzyskały notarialnie ustanowione prawo własności swoich mieszkań, nie posiada nadal żadnego skutecznie ustanowionego prawa (umowy notarialne sprzeczne z prawem). Nabieramy przekonania, że realizowany jest zaplanowany kolejny akt przestępczego oszukiwania Polaków - wszystkie umowy notarialne (do których mieliśmy wgląd) dotyczące ustanowienia odrębnej własności mieszkań, zarówno budowanych przed jak i po 1990r, były niezgodne z ustawami, co przesądzało o ich nieważności bezwzględnej z mocy prawa.

Notariusze i sędziowie dopuszczający się i akceptujący poświadczenia nieprawdy w aktach notarialnych, uczynili z sądowego zbioru ksiąg wieczystych największy w Europie śmietnik sfałszowanych dokumentów.

7. realizacja koncepcji ustanawiania prawa wyodrębnionej własności mieszkań z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu prowadzi do uczynienia Polaków Narodem ludzi bezdomnych (za dwa, trzy pokolenia). Nadawanie Polakom prawa wyodrębnionej własności mieszkań, które wygasa po upływie określonego czasu (czas trwania użytkowania gruntu) jest kpiną z otaczanego w Europie i RP największą ochroną prawną prawa własności i kontynuacją PRL-owskiego procederu oszukiwania Narodu („własność” na cudzej własności).
8. spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce istnieje jedynie w szczątkowej formie – z powodu rażącego naruszania prawa dokonywanego zgodnie z pozaustawowymi dyspozycjami struktur spółdzielczych, w celu zawłaszczenia funkcji władczych w spółdzielniach, spółdzielnie mieszkaniowe nie posiadają od dziesięcioleci prawomocnie utworzonych organów, co powoduje że miliony obywateli w ogóle nie zostało skutecznie przyjętych na członków spółdzielni (brak oświadczenia woli nieistniejących prawnie organów

spółdzielni o przyjęciu kandydatów na członków) a wszystkie czynności prawne podejmowane przez te spółdzielnie - od nawet kilkudziesięciu lat - są czynnościami nieistniejącymi w rozumieniu prawa.

Obnażenie przez nas ogromu bezprawia, jakie powstało na skutek akceptowania funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych zgodnie z pozaustawowymi wytycznymi spółdzielczych struktur spowodowało, że sądy w całym kraju orzekały o nieważności czynności prawnych spółdzielni a sądy rejestrowe odmawiały rejestracji czynności prawnych podejmowanych przez nieistniejące w spółdzielniach organy. Podczas gdy posłowie prawicy ignorowali nas, nie wykorzystując uzyskanej od nas wiedzy, struktury spółdzielcze, po interwencjach u p. Kwaśniewskiego, doprowadziły do „załatwienia” niewygodnego problemu - Sąd Najwyższy wydaną uchwałą, sprzeczną z 45-letnim orzecznictwem, z ustawami, Konstytucją i prawymi orzeczeniami TK, ogłosił, że powoływanie spółdzielni i jej organów zgodnie z ustawą, czyli czynienie spółdzielni mieszkaniowej osobą prawną zdolną do czynności prawnych, jest niedopuszczalne (pkt. 8, str. 45 doniesienia oraz zał. 2 - komentarz do uchwały SN). Art. 58 Konstytucji zakazuje istnienia w RP zrzeczeń, których działalność jest sprzeczna z ustawą lub Konstytucją. „Niezawisły” od prawa SN nakazał ich tworzenie i działanie, a sądy cywilne i gospodarcze wszystkich instancji zostały zobligowane do posłuszeństwa przestępczej strukturze i ignorowania prawa RP.

Większość ze stanowionych przepisów ustaw spółdzielczych jest niemożliwa do wykonania w sposób zgodny z systemem prawnym RP - z Konstytucją, z innymi ustawami i ratyfikowanym prawem międzynarodowym. Wykonanie przez zarządy spółdzielni wielu przepisów ustaw spółdzielczych skutkuje popełnieniem czynów karalnych k.k. (art. 271, 273, 286, 296, 303 k.k.) i art. 77 i 78 ustawy „O rachunkowości” (kradzieże, wyłudzenia, poświadczenia nieprawdy, fałszerstwa dokumentów i operacji księgowych).

Poprzez organy państwa określone środowiska polityczne i grupy zawodowe prowadzą od lat zorganizowaną działalność przestępczą wobec Narodu. Państwo Polskie ponosi zatem odpowiedzialność za wprowadzanie do systemu prawnego RP ustaw spółdzielczych, będących swoistym instruktażem dla największej w kraju struktury przestępczej, instruującym o sposobach grabieży mienia i wyłudzenia potężnych nienależnych korzyści materialnych (poprzez ustawowe nakazy kradzieży i fałszerstw księgowych) od kilkumilionowej rzeszy polskich obywateli - przestępcza struktura została uformowana przez osoby pełniące funkcje w organach władzy ustawodawczej i wykonawczej a jej trwanie zabezpieczane jest przede wszystkim przez funkcjonariuszy resortu sprawiedliwości - sądów i prokuratur oraz radców prawnych i biegłych rewidentów. Od 1982r wyłudzone w ten sposób od Polaków setki miliardów zł.

Materiał przekazany przez nas p. Ministrowi Sprawiedliwości pozwala na postawienie przed sądami całej rzeszy byłych funkcjonariuszy UB, SB i innych PRL-owskich resortów, którzy przejęli funkcje władcze w spółdzielniach mieszkaniowych Większość czynności prawnych, jakie podejmują oni w imieniu spółdzielni, ma na celu jedynie wyłudzenia i kradzieże, dokonywane z notorycznym fałszowaniem dokumentacji finansowej. Materiał przekazany przez nas pozwała także na oczyszczenie struktur państwowych, korporacji zawodowych (rewidenci, radcy prawni, notariusze) oraz resortu sprawiedliwości (prokuratury, sądy) od tysięcy wyrachowanych przestępców.

Szczególną rolę w zapewnianiu ochrony funkcjonowaniu przestępczej spółdzielczej struktury odgrywają prokuratorzy, którzy są odpowiedzialni za istnienie swoistego getta dla milionów Polaków, getta ludzi pozbawionych jakiegokolwiek ochrony prawnej z racji posiadania mieszkania w spółdzielni, getta ludzi skazanych na zdziczałą samowolę grup wyrachowanych spółdzielczych przestępców, rozzuchwalonych do granic absurdu zapewnianą im przez resort sprawiedliwości od wielu lat całkowitą bezkarnością. Jak dotąd, pomimo zmiany na stanowisku Ministra Sprawiedliwości, prokuratorzy prokuratur wszystkich szczebli prowadzą niczym nie skrupowaną współpracę z bandytami pasożytującymi na członkach spółdzielni mieszkaniowych a wpływające z całej Polski do Ministra Sprawiedliwości setki rozpaczliwych wołań spółdzielców o pomoc, są natychmiast kierowane do tych prokuratorów, których haniebnosc działań obnażają spółdzielcy.

W polskich spółdzielniach trwa nadal PRL, III RP i bandytyzm w każdej postaci, a każdy, nawet najuczciwszy prokurator prowadzący postępowania w sprawie przestępstw w

spółdzielniach, uzyska od powołanych biegłych opinie będące jedynie poświadczeniem nieprawdy (...).

Stąd też wnosiliśmy do p. Ministra Sprawiedliwości o powołanie i wyszkolenie specjalnego zespołu uczciwych prokuratorów ds. zlikwidowania największej w Polsce spółdzielczej mafii, wnosiliśmy o weryfikację umorzonych z poświadczeniem nieprawdy przez prokuratorów postępowań karnych. Sprawy, w których zarzuty są wyczerpująco udokumentowane leżą latami w prokuratorskich szafach, czekając na przedawnienie.

Pierwsze czynności Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie naszego doniesienia to łamanie prawa – w ciągu max. 6 tygodni od dnia złożenia doniesienia, tj. najpóźniej 9 marca br. powinniśmy otrzymać postanowienie w sprawie wszczęcia lub o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnego postanowienia. Sprawa pierwotnie została przekazana do prokuratora Prokuratury Krajowej, m.in. do tego, na którego złożyliśmy doniesienie (p. xxx). Po naszych interwencjach, doniesienia zostały przekazane p. prokuratorowi Engelkingowi, któremu na spotkaniu - po ponad 2 miesiącach oczekiwania – zdążyliśmy przedstawić jedynie istotę zarzutów związanych z przestępczym charakterem ustaw spółdzielczych i oszustw związanych z przekazywaniem spółdzielniom praw do gruntu. O przestępstwach kryminalnych w spółdzielniach, o haniebności działań prokuratorów, sędziów sądów karnych, cywilnych, rejestrowych i wieczystoksięgowych nie zdążyliśmy powiedzieć. Sprawa została zwrócona ponownie do Prokuratury Krajowej (prosiliśmy o prokuratorów nowych, z nominacji p. Z. Ziobro), ale znowu m.in. do prokuratora xxx. W czasie, kiedy nasze doniesienie leżakuje na biurkach ministerialnych od polskich spółdzielców wyłudżono ok. miliarda zł (zakładając skromnie ok. 300 mln zł/m-c).

Reakcja i zaangażowanie obecnego Ministra Sprawiedliwości p. Zbigniewa Ziobro w działania mające na celu doprowadzenie do zlikwidowania tej największej struktury przestępczej w kraju, formowanej przez 45 minionych lat, będzie dla milionów Polaków wyznacznikiem prawdziwości deklaracji o chęci przywrócenia przez PiS w RP sprawiedliwości i prawa.

Od początku utworzenia nowego rządu, poprzez posłów i senatorów nie tylko PiS-u, ale różnych partii staramy się o spotkanie z p. Zbigniewem Ziobro - bezskutecznie. Przykro nam, że na poznanie sprawy, którą obnażyliśmy, której konsekwencje prawne są wręcz niewyobrażalne, i które zagrażają kondycji finansowej państwa polskiego na długie lata (wielomiliardowe odszkodowania) p. Minister nie może znaleźć czasu, kiedy jednocześnie jest do dyspozycji każdego dziennikarza i na potrzeby każdej dziennikarskiej interwencji.

Nazwiska i podpisy usunięte